

# GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu niesię  
cznie złp. 4 Kwartalnie złp. 10  
exemplarz gr. 6.

№ 249.

Prenumerata na pro-  
wincji z opłatą pocztową  
złp. 18 kwartalnie

w Warszawie dnia 10 Września 1827 roku, w Poniedziałek.

## WIADOMOŚCI HANDLOWE.

z Londynu d. 28 Sierpnia.

W tygodniu po dzień 21 b. m. wyprowadzono z Londynu następującą ilość towarów: — Do Hamburga, 150,000 funt. Kawy, — 220 cent. Cukru, — 25,000 funt. Indigo, — 1,500 galonów Rumu, — 19,000 funt. Ziela angielskiego, — 37,000 funt. bawełny. — Do Bremy, 103,000 funt Kawy, — 3,600 funt. Indigo, — 1,400 funt. Ziela ang.: — Do Szczecina, 106,000 funt Kawy, — 1,100 f. Indigo, — 13,500 galonów Rumu, — 3,170 f. Pieprzu, 1000 f. Ziela angielskiego.

W tymże czasie sprowadzono do Londynu: — Z Indji wschodnich, 28 ładunków (Packungen) Kawy, 329 ład. Indigo, 2,000 ład. Ryżu, 2,090 ład. Saletry. — Z Indji zachodnich, 6,995 fas, i 3642 skrzyń oraz worów Cukru, 400 fas i 3,881 worów kawy, 1370 ład. Rumu, 2 fasy Kakao, 3 fasy i 81 worów Ziela ang., (Pimentu,) 757 fas i 140 worów Imbieru, 162 fas Melassy.

ZBOŻE. — Zapas zboża pod zamknięciem rządow. na d. 21 był następujący: — Pszenicy 235,400. — Jęczmienia 27,103. — Owies 3,062 — Fasoli 4,443. — Grochu 1,339. — Nasienia Injanego 5,556. Rzepaku 512 kwarterów. — Nasienia koniczyzny 37,525. — Maki 6,057 cetnarów.

W tygodniu po dzień 24 b. m. przywieziono zboża zagranicznego: — Pszenicy 4,050. — Jęczmienia 2,450. Owsa 14,039. kwarterów. — Ceny średnie w tymże tygodniu. Pszenica 59 s. 6 d. — Jęczmień 39 s. 6 d. — Owies 27 s. — Żyto 39 s. 2 d. — Fasola 52 s. 2 d. — Groch 43 s. 10 d.

z Hamburga dnia 31 Sierpnia

KAWA. — Ceny stałsze są nieco z powodu dosyć znacznego w tym tygodniu odbytu. — W dobrym ordyn. gatun. (gut ord.) Brazyl. przedano blisko 1000 worów po 4½ sz.; część pięknej ord. (fein ord.) tegoż gatunku po 4½. — Przedano oprócz tego kilka partji z gatunków Laguayra, Havanna, Portorico, Domingo ect. po cenach bieżących.

KORZENIE. — Pieprz bez odbytu. Piment ma ograniczony pokup ale stałe ceny. Długi Ceylonski Cardemom ma teraz cokolwiek żądania, w stosunku jednak do Malabarskiego za który płacono 168 do 200, zostaje dotąd jeszcze bardzo w niskiej cenie. (21). Cassia lignea nabiera coraz stałsze ceny. Cassia flor. ma odbytu. Gwoździki ustalają się w cenie.

MIGDAŁY słodkie z powodu dość znacznego odbytu, doszły stałej ceny.

RODZENKI malagajskie i Smyrneńskie podobnie.

RYŻ od dnia wczorajszego zaczyna być szukany.

CUKIER. — Odbyt w surowych gatunkach jest coraz znaczniejszy; sprzedano go 800 do 1,000 skrzyń (kistent) tak w białym jak w brunatnym gatunku Bahia i Rio. — Piękny biały Rio którego dotąd jeszcze ciężko dostać, jak niemniej poszukiwany biały

Bahia, można ¼ do ½ d. wyżej podać; podobnież piękny brunatny Bahia i Rio ¼ d. wyżej. — Cena gatunków pośledniejszych jak dawniej. — Pięknego żółtego gatunku Havanna przedano także 500 do 600 skrzyń, a w tych za 130 skrzyń który był bardzo piękny, dano po 9½ d. — Ostatnie 80 skrzyń pięknego białego Havanna oddano po 13¼ d.; w tej chwili niebędzie go już więcej jak 20 skrzyń w zapasie. — Lumpen w głowach sprzedano circa 200 fas po 10½ do 11½ d. a w drobnym gatunku jest go bardzo mało na targu.

Co się tycze towaru rafinowanego, dostawione przez tutejszych fabrykantów partje, są prawie niczem w miarę zachodzącego żądania. Znowu poczyniono znaczne kupna na liwerunek i płacono w nich ¼ do ½ d. drożej; niemożna wątpić, że przy nieustającym pokupie ceny coraz droższe będą. — O melis dopytują także coraz więcej, a nawet znegociowano już znaczne partje w pięknym średnim gatunku (guter mittel Waare) na odstawy czyli liwerunek. — Cena syropu jest 14 Mrk do 14 Mk. 8 sz.

Ceny notowane na gatunki surowe, są: — Biały Bahia 9½ do 11, brunatny 7 do 8½ d. — Biały Rio 9½ do 11½ d., brunatny 7 do 7½ d. — Biały Fern 9 do 10 d., brunatny 7 do 7½ d. — Biały Havanna 11½ do 13½ d., brunatny 8½ do 10 d. Ostyndyjski Bombon 7½ do 8½ d.

Ceny notowane na gatunki rafinowane: — Piękny Rafin. (f. Rafin) 15½ d. — piękny średni ditto (f. Mittel) 15 do 15½ d. — Średni ditto (mittel) 14½ do 14½ d. — Piękny ordyn. ditto, (f. ordyn.) 14½ do 14½ — Ordynarny ditto (ord.) 14 do 14½. — Piękny mały melis (igros klein melis) 13½ do 14 d. — Melis 11 do 13 d. — Lumpen angielski 10½ do 11½ d.

ZBOŻE. — Pszenica przy małym dowozie i przy odbyciu tylko na konsumo nieuległa w cenie żadnej odmianie; zjawilo się wprawdzie kilku spekulantów, ale ci za najpiękniejszy gatunek najniższą ofiarowali cenę. — Żyto zaczyna iść w górę bo potwierdzają się z różnych okolic doniesienia o niepomyślnym tegorocznym zbiorze. Właściciele zapasów podnieśli z powodu tego o kilka talarów cenę; kupujący niechęć jeszcze w ogólności przystać na nią, znalazło się jednak kilku kupców którzy na to przystali. — Gdańskie, królewieckie i elbląskie 62 do 70 talarów. — rostokskie i wismarskie podobnie. — meklemburskie 64 do 70 tal. — holsztyn. 64 do 70 tal. — duńskie 60 do 65 tal. — archangielskie, petersburskie rygskie i libawskie 64 do 70 tal. — Jęczmień ma pokup tak na wysłanie jak i do miejscowych browarów. — magdeburgski i z Marchji 44 do 50 tal. — meklemb. 42 do 45 tal. — holsztyn: 40 do 45 tal. — anhaltski 44 do 50 tal. — Z nad Elby ozimy i jary 38 do 44 tal. — duński 36



do 42 tal.— z Fryzjii wachodniej 36 do 42.—Owies miał skory pokup na miejscowe potrzeby i w cenie nieco podwyższonej. W dobrym bardzo gatunku szukano go także na wysłanie do Anglii; meklemburski 40 do 45 tal. — holsztyn: 38 do 44 tal.— z nad Elby niższej, duński i z Fryzjii wshodniej 35 do 42.— Słód pomorski świeży i lubekski 52 do 60 tal.— Groch świeży żółty 70 do 85 tal.—

— W A R S Z A W A —

R O Z K A Z D Z I E N N Y.

Do Wojska Polskiego.

W Kwaterze głównej w Warszawie dnia 22 Sierpnia (3 Września) 1827.

Za Najwyższym Rozkazem.

Otrzymują urlopy.

w Sztabie Głównym.

W części jenerała kwatermistrza jeneralnego, kapitan gwardji Zdanowski, przedłużenie urlopu do dnia  $\frac{18}{30}$  Września r. b. do Karlsbad i Marienbad. — Adjutant połowy przy jenerale Artyllerji Hauke, z części jenerała kwatermistrza jeneralnego, kapitan Grabowski, przedłużenie urlopu na miesiąc 1 do Drezna i Karlsbad.

w Korpusie Artylerji i Inżynierów.

W kompanji pierwszej lekkiej pieszej, podporucznik Rzewuski, przedłużenie urlopu na dni 15, do Obersaltzbrunn i Rejnertz.

w Jeździe

Dowódca dywizji strzelców konnych, jenerał dywizji Klieki, przedłużenie urlopu do dnia  $\frac{1}{2}$  Września roku bieżącego do Karlsbad i Marienbad.

w Korpusie Kadetów

Dowódca tegoż korpusu, jenerał brygady Mycielski, na dni 20, do Wrocławia i w wielkie pięćstwo poznańskie.

w Korpusie Inwalidów i Weteranów.

Wykreślony zostaje z kontrol.

Podpułkownik weteranów Leonard Rejnhold, zmarły w dniu 11 Sierpnia roku bieżącego.

Naczelnny Wódz

(podpisano) KONSTANTY.

W. X. R.

Zgodno z oryginałem p. t. o. Szefa Sztabu głównego.

Pułkownik. Zwan

(Artykuł nadestany)

Wynalazcą lampy bez knota, tej samej o której czytamy kilkakrotne doniesienia w ostatnich numerach gazety polskiej i kurjera warszawskiego, jest członek królewskiego towarzystwa londyńskiego P. Blackader; pierwsze ogłoszenie drukiem tego wynalazku było dnia 5 Sierpnia r. z. Niektóre dzienniki zagraniczne posądzały P. Davies z Manchester, że w sześć miesięcy później przyznawał się do tego wynalazku. Pomimo że właściwy autor tej lampy w takim ją odrazu przedstawił publiczności stanie, że nie łatwo będzie naszym zdaniem jakiegokolwiek czy to pod względem teoretycznym, czy też pod praktycznym zrobić w niej ulepszenie: wszelako kilka już ogłoszono drukiem, lecz te są, albo tylko urojonemi poprawami, jak np. Pana Moss w Londynie z d. 13 stycznia r. b. albo nawet zmianami zmniejszającemi jej użyteczność. Wszakże P. Klingiert w Wrocławiu uskutecznił w niej ważną pod pewnym względem zmianę, którą objawił drukiem d. 5 Marca r. b. Kto by potrzebował na to wszystko co poprzedziło przekonywających dowodów, lub życzył bliższej szcze-

Fasola i Wyki bez najmniejszego odbytu. Fasola nielrandzka duża i mała 70 do 80 tal. — Wyka 75 do 80 tal.—Rzepakowi niemasz na targu ceny więctytko jako nominalne uważa się. Holsztyński ozimy 140 do 146 tal.— Kuchy rzepakowe i lniane są bardzo poszukiwane: pierwsze 76 do 78 Mrk, drugie, 103 do 130 talarów.

gółowej o tej lampie wiadomości, niech patrzy w następujących pismach periodycznych zagranicznych: *London mechanic's magazine* z 5 sierpnia 1826 roku i z 13 stycznia 1827 r. — *Brewster's new Philosophical Journal* poszyt 7, r. z. lub *Gill's technical repository* poszyty z września i października r. z. nie mniej *London and Paris observer* z 7 grudnia r. z. jako też *Ausserordentliche Bajtrage zu Nro 37 der neuen Breslauer Zeitung*. Nie mających rzadszych u nas pism pod ręką, można znaleźć być przekłady, być wyjątki, w niemieckim dzienniku *Dingler's politechnische Journal* i poszyt z grudnia 1826 i z lutego r. b. być też w francuzkim *Bulletin de Mr. Ferrussac* z lutego r. b.

K.....

Dnia 30 z. m. o godzinie 11 przed południem wszczął się pożar we wsi Grzegorzewicach o milę od Mszczonowa, przyczem kobieta została dymem zaduszona. Pomimo usilnego badania, dotąd nie wysledzono przyczyny tego pożaru.

W gminie ekonomji rządowej Szewny w obwodzie opatowskim położonej, spadł dnia 20 z. m. tak nadzwyczajny deszcz, iż rzeka tam płynąca dość nieznaczna, wystąpiwszy z koryta poodrywała sluzę, pozносиła mosty, zabrała kilka stodół i innych budynków włościańskich wraz z zbożem, zamuliła ogrody i faki, a nawet zniósł dach w karczmie, kosztem rządu nowo wybudowanej. W tymże czasie, w mieście Janowcu, obwodzie radomskim, piorun uderzył w krzyż na kościele parafjalnym tamecznym, i zapalił kopułę; lecz spieszny ratunek zapobiegł szerzeniu się ognia i ochronił kościół od pożaru.

Z Tarnogrodu d. 24 Sierpnia.

Z dnia 19 na 20 b. m. w nocy o godzinie 10 przechodziła burza z błyskawicą, piorunami i wichrem, która w okolicy i w mieście tutejszem zostawiła ślady spustoszenia; pędząc w kierunku od zachodu, zniszczyła naprzód nad granicą Austriacką w dobrach rządowych Luchowie, stodoły dworskie i inne budowle ekonomiczne, tak, że folwark ten zupełnie z nich ogołocony został, niemniej wiele z włościańskich zabudowań. Rozniosła snopy po polach, zniszczyła w polu jeszcze stojące hreczki, wybiła płastwo i zające, które teraz znajdują, wyłomala las i najstarsze owocowe drzewa i w fabryce sukienniej znaczne w dachach poczyniła szkody.— W mieście Tarnogrodzie przeraziła strachem mieszkańców, oczekujących ostatniego upadku i końca. Trzask i łoskot z piorunami i wichrem nieustannym zniósł kilka stodół na przedmieściach, w mieście samem i w rynku pozrywał dachy, niektóre z krokwiemi obalił. Szczególniejsze było uderzenie jednego pioruna, który trafiwszy w kamienie, przeniósł się przed domy w ogród, wytrząsał drzewa i dalej znowu przeskoczywszy pouszkadzał domy. Burza ta trwała przez trzy kwadransy; z równą gwałtownością rozrzucała domy za granicą w Austrii, obróciła się z Tarnogrodu na Kor-



chów i Chmielek, gdzie szkody znaczne w budowlach poczyniła, uszkodziła znacznie miasto Józefów, wyłamała lasy i poniosła dalsze zniszczenia ku Hrubieszowu.

### A M E R Y K A

Donoszą z Bagota pod dniem 29 Maja, że między 37 głosami, które w d. 16 przeciwne były naradzanu się nad rezygnacją Boliwara, wielu takich się znajdowało, których zmusili do tego nieprzyjaciele Boliwara. — Jeden z nich nazwał Boliwara tyranem, za to że się opiekuje wolnością religijną. — Bagota jest głównym stekiem najpodlejszych zabiegów i ani wątpić, że bunt w Lima w tém mieście początkowo uknowany został.

— Anty-boliwijskie stronnictwo stara się przeszkodzić powrotowi Boliwara do Bagoty w celu zaprzysiężenia ustawy wobec zgromadzonego kongresu, jeśliby bowiem się spóźnił, tém samém utraciłby władzę której nie zaprzysięgił. Santander pragnie sam stanowić władzę wykonawczą, co znowu pociągnie za sobą rozruchy w kraju, gdyż Wenezuela nie podda się nigdy władzy jego. Municypalność w Guayaquil działa w porozumieniu z buntownikami peruwiańskimi. Jeśli pojedyncze bunty, które już od lat 14 kraj ten pustoszą, nie są jeszcze dowodem, że dopóki pojedynczy dowódcy naczelnie oddziałom swoim rozkazywać będą, dopóty anarchja jest skutkiem nie uchronnym; to przynajmniej ostatnie powstanie w Lima powinno o tém przekonać. Zmusiło ono oswobodziciela do działania tylko w charakterze kolumbijczyka bez względu na osobiste uczucie. Odezwa jego, którą wydał jak tylko o huncie otrzymał wiadomość, i w której zastrzega sobie władzę najwyższą, dopóki ją sam zgromadzeniu narodowemu nie będzie mógł złożyć, może być uważana za powtórne ocalenie Kolumbji. Podobnie jak sama jego obecność w Wenezueli spokojność przywróciła, tak również nie odważy się żaden żołnierz posłankowego wojska peruwiańskiego, obrócić broń przeciw swemu ulubionemu generałowi. — Widaure ogłosił w Lima ustawę którą nazwać można hańbą rozumu. — Generał Auce prowadzi Boliwię ciągle do szczęścia. — Generał Paez wyruszył do Varinas na czele 3,000 ludzi. (G.H.)

### F R A N C J A

*z Paryża dnia 30 Sierpnia.*

Otrzymało tu wiadomość potrzebującą jednak potwierdzenia, że Don Pedro wypłynął dnia 27 Czerwca z Rio na okręcie linjowym z dwiema fregatami i brygiem. Podług innych wiadomości, zasięgał Don Pedro poprzednio pozwolenia do wyjazdu od ciała prawodawczego, a uzyskawszy je, wypłynął już z Rio. Słychać nawet, że w Lizbonie wyporządkują już pałac Ajuda na pomieszczenie cesarza.

— Dnia 26 pochowano zwłoki byłego deputowanego Manuela. Pogrzeb odbył się w obec niezliczonego mnóstwa przyjaciół zmarłego. Niektórzy chcieli nieść trumnę na barkach, ale gdy zwyczaj ten zabroniony jest przepisem policyjnym, przeto poprzestali na ciągnięciu karawanu przez półtóry mili fran. Przy rogatkach znajdował się inny karawan, który z rozkazu władzy dopełnił ostatniej przysługi, PP. Lafitte, Lafayetse, Schoneri, Beranger, mieli nad grobem mowy.

### H I S Z P A N J A

*z Madrytu dnia 18 Sierpnia.*

Dzisiejsza gazeta urzędowa ogłosiła dekret królewski, udzielający dymisję, naczelnemu intendentowi policji P. Recacho. Oto jest jego osnowa: »Do ministra łaski sprawiedliwości. Zważywszy potrzebę zaprowadzenia oszczędności we wszystkich gałęziach administracji i mając na uwadze, że policja jest jedną z najkosztowniejszych magistratur, rozkazuję, aby odtąd atrybucje policji połączone były z obowiązkami ministerjum WP. niemniej, abyś mi WP. w jak najkrótszym czasie podał projekt do zmiany urzędników i ich etatu.»

— W téjże gazecie czytamy inny dekret z dnia 14 oznaczający nowy kształt policji. Nietylko naczelnictwo policji, ale i podrzędne intendenty są zniesione, a zastąpią je proste delegacje; zmniejszono liczbę niższych urzędników, ograniczono władzę intendentów i zmniejszono opłaty, jakie pobierali za wydawanie kart bezpieczeństwa.

— Wzmagające się w Katalonji powstanie, skłoniło rząd do przedsięwzięcia dzielniejszych środków. Wydano rozkazy zgromadzenia w téj prowincji 8,000 wojska obserwacyjnego, złożonego w połowie z milicji, w drugiej z pułków linjowych. Największa trudność w ściąganiu tego wojska z tąd pochodzi, że skarb nie ma dostatecznych zapasów.

— Dziwią się, że po dymisji P. Recacho jeszcze nie udzielono jej PP. Salazar, Salmon i Zambrano. Życzeniem jedynym rojalistów jest wojna z Portugalją. Kazano obliczyć ochotników, na których rojaliści najwięcej polegają. P. Calomarde twierdzi, iż ich 300,000 być powinno, ale to pewna, że ich zaledwie 80,000 jest uzbrojonych; kazano więc przygotować na początek Września 50,000 sztuk broni dla wojska, które się ma połączyć z pułkami, zostającymi pod dowództwem generała Sarsfield.

— Pleban Merino przybył w tych dniach do Madrytu; oświadczył on był dawniej, że wtenczas dopiero pokaże się w stolicy, gdy królowi wielkie niebezpieczeństwo zagrozi. Przybyło z nim mnóstwo innych naczelników dawniejszych powstańców.

— Generał Sarsfield kazał ściągać swemu wojsku niedaleko Arenas, co daje powód do rozmaitych domysłów.

— Pomimo wewnętrznej w Hiszpanji niespokojności, nieprzestają w gabinecie madryckim myśleć o odzyskaniu Meksyku. (G.B.)

### P O R T U G A L J A

*z Lizbony dnia 15 Sierpnia.*

W skutku noty posła austriackiego zgromadzili się kilkakrotnie ministrowie i wyżsi urzędnicy. Dowiadujemy się (donosi gazeta Francji) że skutkiem tych narad było, że Don Miguel ma prawo objąć rządy po skończonym 25 roku.

— Powszechnie mówią teraz tylko o przybyciu spodziewanym Don Pedra i Don Miguela; obadwa mają już być w drodze i każde stronnictwo spodziewa się swojego wybawcy.

— Mówią, że wojsko angielskie za dwa miesiące z Portugalji ustąpi; nie sądzą jednak, iżby opuścić miało twierdze które zajmuje. (G.B.)



## TURCJA.

Donoszą ze Smirny pod d. 3 lipca, że w Napolii odkryto korespondencję między Kolloty i Reszydem. Pomimo tego nie miał rząd tyle tegości, iżby się był odważył kazać uwięzić zdrajcę.

— List z Korfu, dnia 6 Sierpnia pisany donosi o zwycięstwie Greków w Peloponezie. Grecy uderzyli pod Wostyzą na Ibrahima, który na czele Arabów ku Akrokoryntowi dążył, i zadali mu wielką klęskę. (G.B.)

## WIADOMOŚCI NAUKOWE.

*Szkoły wojskowe w Austrii.*

Ważniejsze instytuta tego rodzaju w Austrii są następujące: 1. Kompanja kadetów w Ołomuńcu. 2. Kompanja kadetów w Gorycji. 3. Akademia wojskowa kadetów w Wiedniu. 4. Pięć szkół pułkowych w artylerji. 5. Szkoła bombardjerów. 6. Akademia inżynierów. — Opiszemy tu tylko akademię wojskową w Wiedniu, akademię inżynierów i szkołę bombardjerów.

*Akademia wojskowa w Wiedniu* założona była roku 1705, dla dzieci urzędników cywilnych i wojskowych; posiada ona fundusz na utrzymanie 320 młodzieńców z rozmaitych krajów monarchji austriackiej; oprócz tego przyjmuje pensjonariuszów. Aby być w niej umieszczonym, potrzeba mieć przynajmniej lat 10, a najwięcej lat 12, umieć czytać i pisać, posiadać dobre zdrowie i wyznawać religję katolicką. Dyrektorem tego instytutu jest arcy-książę Jan; zastępuje go generał, mający stopień feldmarszałka porucznika. Zwierzchność naukowa powierzona jest trzem officerom sztabowym, którzy zarazem są profesorami, jeden matematyki wyższej i fizyki, drugi geometrii i trygonometrii, trzeci taktyki i stylu wojskowego. Oprócz tych należy do zwierzchności audytor wykładający prawo natury i narodów, niemniej prawo cywilne. Uczniowie podzieleni są na ośm klas, czyli kompanij; każda z nich ma swych oddzielnych profesorów i nauczycieli. Klasa pierwsza składa się z najmłodszych uczniów, klasa osma z najstarszych; dwie klasy czyli kompanje składają dywizję. Osoba duchowna naucza w każdej klasie religji, języków niemieckiego i łacińskiego, kaligrafji, tak zwane *humanjora* i filozofji. Officerowie uczą języków węgierskiego, polskiego, francuskiego i włoskiego, niemniej historii i jeografji, matematyki, fizyki, fortyfikacji i taktyki, rysunku map i planów, fechtowania, pływania i jeżdżenia na koniu. Nauki trwają lat ośm. Przy końcu roku czwartego zdają uczniowie examen zanim przypuszczeni są do klasy piątej, w której udzielają pierwszych wiadomości matematyki; podobny examen odbywa się po skończonym roku osmym nauki w obecności dyrektora i inspektorów; po skończonym całym biegu nauk, wychodzą uczniowie do pułków, w miarę zasług na podporuczników, chorążych a nawet prostych kadetów. Uczniowie pierwszych trzech klas wstają o godzinie 5 i  $\frac{1}{2}$  z rana, a idą spać o godzinie 8; i tylko cztery godzin mają odpoczynku. Uczniowie ostatnich klas pięciu wstają o godzinie 5 a kładą się spać o godzinie dziewiątej. Dozór uczniów jest staranny i ułatwia go samo urządzenie instytutu. Jest to gmach obszerny w Wiener-Neustadt, mający dziedzińce i park przeszło na 480,000 sążni obszerny i obwiedziony murami;

główny korpus ma dwa piętra, z których każde obejmuje cztery sale naukowe i cztery sypialne dla tyluż kompanij. — Czuwa tu od wschodu do zachodu słońca kapitan i dwóch niższych officerów. Oprócz tych officerów znajduje się feltfelbel w każdej sali naukowej i sypialnej. Officerowie porządkowi, towarzyszą uczniom do sali jadalnej, do kościoła i na przechadzkę, a kadeci otrzymujący pozwolenie wyjścia na miasto, biorą z sobą służących. Przepisy ogólne oznaczają rodzaj pracy uczniów w każdym miesiącu. Kary są następujące: Odjęcie jednej lub więcej potraw, skazanie na chleb i wodę, areszt prosty lub zastrzony, zatrzymanie w klasie niższej, odesłanie do pułków na kadetów, albo nawet na prostego żołnierza. — Przed siębierca dostarcza żywności; uczniowie dostają sam chleb na śniadanie i podwieczorek, na obiad cztery, na kolację dwie potrawy, a wyjąwszy święta nie piją nic oprócz wody. Bieliznę zmieniają dwa razy na tydzień w lecie, a raz w zimie. Jeden służący usługuje 10 uczniom, a oprócz tego znajduje się w instytucie 14 chłopców utrzymujących porządek w salach i na korytarzach. Infirmierja przy akademji będąca ma dwóch lekarzy i chirurga; uniform jest szaraczkowy; najstarsze dwie kompanje mają karabiny i pałasze, w innych klasach mają uczniowie same karabiny. Wychodzący z akademji otrzymują kosztem rządu mundur stopnia, a postępujący do jazdy dostają często gratyfikację pieniężną.

W *akademji Inżynierów* wychowuje się 300 uczniów, z których 30 zostaje w niej kosztem rządu a 49 kosztem fundacji prywatnych; reszta uczy się własnym kosztem. Zdolnijsi wychodzą z tej akademji do korpusu inżynierów, inni do pułków pieszych lub konnych w stopniu podporuczników. Arcy-książę Jan jest dyrektorem tego instytutu; codzienny dozór nauk powierzony jest oddzielnemu dyrektorowi i 5 officerom sztabowym; wykładają oni matematykę wyższą, kosmografię, naukę fortyfikacji, mechanikę, fizykę experimentalną i geometrię. Oprócz tych profesorów inspektorów, nauczają pułkownik taktyki, dwaj kapitanowie wykładają naukę budownictwa cywilnego i wojskowego, niemniej geometrii kreślnej, a porucznik uczy rysunków topograficznych. Warunki przyjęcia i wewnętrzne urządzenie są prawie takie same jak w akademji wojskowej. Przy instytucie tym znajduje się kompanja saperów. Uczniowie mają uniform biały z czerwonymi wyłogami, a broń ich składa się z karabinów i pałaszów.

*Szkoła bombardjerów* liczy 36 uczniów, synów officerów z artylerji; jest ona zarazem teoretyczną i praktyczną. Kurs jej trwa dwa lata. Matematyka czysta, mechanika, hidrostatyka, hydraulika, chemja, artylerja, fortyfikacja i rysunek topograficzny, te są przedmioty, które w niej wykładają. Wlecie uczą się uczniowie części praktycznej. Examina odbywają się co pół roku.

*Widowiska w Stolicy.*

Menażerja zwierząt i gadów Pana Dinter, na placu za ogrodem Krasiniskich.

Gabinet figur woskowych, w sali Towarzystwa dobroczynności.

Do dzisiejszej Gazety, załączony jest *Nr 105 Dziennika Obwieszczeń*.